

Czesław Jaworski

Sprawozdanie z konferencji alkohologów i prawników

Palestra 37/3-4(423-424), 89-92

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kach. Co roku ukazują się publikacje z aktualnym stanem prawnym. W Luksemburgu funkcjonuje bank informacji obejmujący wszystkie najważniejsze akty normatywne oraz orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Po przyjęciu Polski do Europejskiej Wspólnoty wszystkie te normy prawne będą nas obowiązywać. Im szybciej się z nimi zapoznamy, tym lepiej będziemy je mogli w przyszłości stosować. Istotny krok w tym kierunku uczynił Sąd Najwyższy organizując w sposób wzorcowy konferencję naukową. Dziękując Sądowi Najwyższemu za to co uczynił, oczekiwać należy dalszych podobnych działań ze strony świata prawniczego w Polsce.

■ Sprawozdanie z konferencji alkoholologów i prawników

Instytut Ekspertyz Sądowych im. prof. dra J. Sehna w Krakowie zorganizował 30 marca 1993 r. w sali konferencyjnej Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie konferencję „Ocena stanu trzeźwości” poświęconą zagadnieniom orzecznictwa alkoholowego w kontekście proponowanych zmian w projektach kodeksu karnego i kodeksu wykroczeń.

Konferencja pomyślana została jako kontynuacja Krajowej Konferencji Alkoholologów, która odbyła się w Krakowie w grudniu 1992 r. Konferencję otworzył dyrektor Instytutu Ekspertyz Sądowych dr Aleksander Głazek, który podkreślił, że wiodącymi tematami winny być – progi nietrzeźwości w przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, ucieczka z miejsca wypadku, rachunek retrospektywny i prospektywny.

Referaty wygłosili:

prof. dr hab. Kazimierz Buchała – kierownik Katedry Prawa Karnego UJ, przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej (pod nieobecność profesora referat odczytał prof. Wójcikiewicz)

prof. dr hab. Andrzej Gaberle – kierownik Katedry Kryminologii UJ,

prof. dr Jan Markiewicz – z Instytutu Ekspertyz Sądowych,

prof. dr hab. Władysław Nasiłowski – Krajowy Specjalista d/s Medycyny Sądowej, kierownik Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM w Katowicach.

Prof. Kazimierz Buchała w referacie – Problemy kryminalizacji stanu nietrzeźwości – przedstawił założenia projektu kodeksu karnego oraz argumenty przemawiające za przyjęciem tych rozwiązań. Projekty kodeksu karnego i kodeksu wykroczeń przewidują utrzy-

manie dotychczasowego podziału na stan nietrzeźwości i stan wskazujący na nietrzeźwość. Stan nietrzeźwości wystąpi, gdy stężenie alkoholu we krwi przekroczy 0,8‰, a stan wskazujący na nietrzeźwość (pod wpływem alkoholu), gdy stężenie alkoholu we krwi przekroczy 0,4‰. Projekt kodeksu karnego przewiduje karalność za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości niezależnie od tego, czy sprawca spowodował wypadek drogowy (za prowadzenie pojazdu mechanicznego w tym stanie przewidziana jest kara grzywny, kara ograniczenia wolności albo kara pozbawienia wolności do roku, a za prowadzenie innego pojazdu – kara grzywny albo kara ograniczenia wolności), karalność za nie udzielenie pomocy ofierze wypadku. Projekt nie przewiduje karalności za ucieczkę z miejsca wypadku. Zdaniem referenta dotychczasowy stan prawny w zakresie represji karnej jest jednym z najsurowszych. W RFN odróżnia się tzw. bezwzględną niemożność prowadzenia pojazdu mechanicznego ze stężeniem alkoholu we krwi 1,1‰ oraz względną niemożność ze stężeniem alkoholu 0,8‰. Stan nietrzeźwości powinien być potwierdzony trzema analizami przeprowadzonymi przy pomocy różnych technik. Inne ustawodawstwa w większości nie przewidują karalności za ucieczkę sprawcy z miejsca wypadku.

Podstawowe tezy referatu oraz projektu karnego, w szczególności tzw. progów nietrzeźwości, spotkały się z krytyczną oceną pozostałych referatów oraz niemal wszystkich dyskutantów.

W krótkim sprawozdaniu nie sposób jest odtworzyć wszystkich najistotniejszych problemów omówionych w referatach i przez kilkunastu dyskutantów. Siłą rzeczy ograniczę się tylko do zagadnień najbardziej kontrowersyjnych oraz istotnych z punktu widzenia praktyki.

Pierwsza istotna kwestia – to czy podnieść dotychczasowe progi nietrzeźwości, czy je utrzymać?

Teza: im trudniejsze warunki drogowe tym większa winna być sprawność prowadzącego pojazd po drogach publicznych (prof. Gaberle). Warunki drogowe w Polsce są bardzo złe – niewielkie nasycenie autostradami i drogami szybkiego ruchu, bardzo mało skrzyżowań dwupoziomowych (rondo to szatański wynalazek charakterystyczny dla Polski), nawierzchnia o bardzo małej przyczepności. W konsekwencji bardzo dużo kolizji w tym kolizji z pieszymi w ok. 40% wypadków (w Europie Zachodniej ok. 20 - 25%).

W Polsce ciągle wzrasta spożycie alkoholu. Statystycznie ok. 15% Polaków w wieku od 16 roku życia uważanych jest za abstynentów, ok. 50% spożywa alkohol do 4 litrów rocznie, ok. 20% od 4 do 16 litrów rocznie, pozostała część powyżej 16 litrów rocznie. Do tego dochodzi bardzo negatywny styl spożywania alkoholu (dużo i często).

Bardzo ciekawe dane przedstawił przedstawiciel Komendy Głównej Policji. Na drogach w Polsce jeździ ok. 10 milionów pojazdów mechanicznych. Do roku 1989 pojazdów tych rocznie przybywało ok. 400 000; od roku 1990 ok. 800 000 pojazdów. Przeciętnie notuje się ok. 54 000 wypadków rocznie, w których traci życie ok. 7 900 osób (więcej niż w Niemczech i Anglii łącznie), ok. 60 000 rannych. W roku 1992 zanotowano pewien spadek ok. 5% co do wszystkich wypadków, ok. 7% co do zabitych, ok. 10% co do rannych. W tymże roku 1992 w stanie nietrzeźwości spowodowano 9 904 wypadki, w których śmierć poniosło 1 678 osób, a obrażenia ciała ok. 11 000 osób. Daje to bardzo wysoki współczynnik do ogólnej ilości wypadków ok. 20-26%, podczas gdy w Niemczech ok. 9,6%, w Anglii 3,8%. W roku 1982 zatrzymano 127.000 osób kierujących pojazdami mechanicznymi po spożyciu alkoholu, w roku 1992 – 220 588 osób. Ocenia się, że ok. 30-40% sprawców wypadków, co do których orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów, faktycznie w okresie zakazu kieruje pojazdami. Stan wypadkowości w Polsce był badany przez ekspertów Banku Światowego i Wspólnoty Europejskiej. Według opracowanej ekspertyzy (informacje przekazał prokurator Stefański) stan bezpieczeństwa na drogach polskich jest zły (badano ilość wypadków, ilość osób, które poniosły śmierć lub odniosły obrażenia – na 100 000 mieszkańców), zdecydowanie gorszy niż w krajach Europy Zachodniej. Ekspertci ci uznali natomiast rozwiązania prawne za prawidłowe, niemal wzorcowe (co do progów nietrzeźwości), które powinny być upowszechnione w innych krajach europejskich.

W tej sytuacji każde rozluźnienie odpowiedzialności karnej za wypadki drogowe spowodowane po spożyciu alkoholu może doprowadzić do dalszych negatywnych następstw (prof. Gaberle dążenia takie określił jako samobójcze).

Wszyscy zabierający głos medycy, zarówno w referatach jak i w dyskusji, wypowiedzieli się przeciwko nowym propozycjom zmiany progów nietrzeźwości. Uważają określenie „stan nietrzeźwości” za określenie mało precyzyjne. Nie oddaje ono żadnych treści medycznych. Postulują podjęcie próby dla innego określenia prawnego stanu, w jakim znajduje się kierujący pojazdem po spożyciu alkoholu. Zdecydowanie wypowiedzieli się również przeciwko stosowaniu rachunku retrospektywnego i prospektywnego, a przede wszystkim przeciwko ich nadużywaniu. Każdy taki rachunek to fikcja prawna, wielokrotnie nie odpowiadająca stanowi rzeczywistości. Spalanie alkoholu jest właściwością indywidualną, uzależnioną od wielu czynników.

Innym ciekawym zagadnieniem poruszonym w referatach i dyskusji była karalność czy niekaralność sprawcy za ucieczkę z miejsca wypadku. Przedstawiciel Komendy Głównej Policji przytoczył następujące dane: w roku 1982 z miejsca wypadku zbiegło 2 200

sprawców, a dziesięć lat później 3 100. Tylko w 24 wypadkach udowodniono sprawcom prowadzenie pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości. Wniosek – sprawcy wypadków uciekają z miejsca wypadku przede wszystkim, aby zatrzeć ślady wskazujące na prowadzenie pojazdów po spożyciu alkoholu. Często sprawcy, którzy uciekli z miejsca wypadku, po ich zatrzymaniu i stwierdzeniu zawartości alkoholu we krwi powołują się na to, że spożyli alkohol już po wypadku. Powstaje nowy problem sprawców określanych jako „nadmitych”. Czy wobec tego sprawca wypadku drogowego, który w taki sposób zaciera ślady swojego przestępstwa nie powinien ponosić odpowiedzialności karnej?

Przypominając starą rzymską zasadę, że od sprawcy nie należy żądać, aby dostarczał dowody przeciwko sobie, większość dyskusantów uznała, iż nie należy odrębnie karać za ucieczkę z miejsca wypadku.

Odpowiedzialności karnej winni natomiast podlegać wszyscy, którzy nie udzielili pomocy ofierze wypadku.

Końcowe wnioski wynikające z konferencji zostaną opracowane w terminie jednego miesiąca i przekazane wszystkim uczestnikom oraz do wiadomości publicznej. W szkicowo nakreślonych wnioskach zwrócono uwagę na problem tzw. nadmitych, konieczność nowelizacji przepisu art. 259 k.k. w tym sensie, aby karalnością objęte były także przypadki orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w postępowaniu karno-administracyjnym, podjęcie próby określenia stanu nietrzeźwości w takim znaczeniu, iż chodzi o ilość alkoholu we krwi (np. 0,5‰), która może spowodować zagrożenie w ruchu drogowym, na krytyczny stosunek do rachunku retrospektywnego, a przede wszystkim na konieczność utrzymania dotychczasowych tzw. progów nietrzeźwości.

Należy serdecznie podziękować prof. Wójcikiewiczowi z UJ za zaproszenie przedstawicieli adwokatury na tę niezwykle ciekawą i pożyteczną konferencję.

Czesław Jaworski